

Czytania: Rz 4, 20-25; Łk 1, 68-69. 70-71. 72-73. 74-75; Akłamacja Mt 5, 3; Ewangelia Łk 12, 13-21

Dzisiaj w pierwszym czytaniu św. Paweł wskazuje na analogię między Abrahamem i rodzącym się chrześcijaństwem. Tak jak Abraham uwierzył Bogu, mimo że ta wiara prowadziła przez trudne doświadczenie jakim było to, że choć Bóg mu obiecał, że będzie wielkim narodem miał zabić swojego syna. Była to jednak tylko próba jego ufności i wiary, bo Abraham ofiarował swojego syna, ale Bóg nie dopuścił, aby jego synowi coś się stało, i w odpowiednim momencie wskazał kozła, który miał być ofiarowany. Abraham wykazał się wiarą i całkowitym zaufaniem do Boga, że Bóg nie chce nikogo krzywdzić i z każdej sytuacji może wyprowadzić jakieś dobro. Przez to zaufanie, przez to doświadczenie jego wiara się wzmocniła jeszcze bardziej.

Św. Paweł chce nam powiedzieć, że my też powinniśmy całkowicie ufać Bogu, który postanowił nas zbawić przez swojego Syna, łaską Pan Boga jesteśmy zbawieni i przez wiarę w to, że Syn Boży został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia. Pan Bóg wskazuje nam drogę do zbawienia nie przez ofiary krwawe składane z kozłów i cielców, ale Syn Boży złożył w ofierze samego siebie, i ta jego ofiara jest cały czas uobecniata i aktualizowana w sposób bezkrwawy, aby z pełni jej darów mogli korzystać wszyscy ludzie, z każdego pokolenia, ludu czy języka.

Ewangelia przypomina nam dzisiaj o znikomości i tymczasowości naszego ziemskiego życia, dlatego nie powinniśmy się zbyt przejmować czy przywiązywać do tego, co tymczasowe, względne, przelotne, przemijające, ale powinniśmy dbać o to, co ponadczasowe, co nas ubogaca wewnątrz, co czyni nasze życie lepszym i sprawia, że żyjemy dla innych.

Nie jest ważne jedynie długie i wygodne życie, ale przede wszystkim by było szlachetnie, dobrze i bogobojnie przeżyte.

o. Wiesław Jonczyk SJ